Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem.

Informator

ABSOLWENTEK SEMINARJUM GOSPODARCZEGO, HAFTU I KRAWIECCZYZNY W KRAKOWIE, UL. SYROKOMLI L. 21

ROK VI. LIPIEC-SIERPIEŃ-WRZESIEŃ 1935 Nr. 33.

KOMUNIKAT.

Egzamin kwalifikacyjny odbędzie się w dniach 5, 6, 7, 8, 9 listopada b. r. O dopuszczeniu do egzaminu i temacie pracy z zakresu krawiectwa, zostanie każda kandydatka zawiadomiona osobnem pismem.

Sprawa egzaminu mistrzowskiego na warunkach podanych przez Krakowską Izbę Rzemieślniczą w Nr. 31 i 32 „Informatora" jest w tej chwili nieaktualna ze względu na brzmienie 158 artykułu znowelizowanego Prawa Przemysłowego.

Inż. Irena Laskowska.

Analiza programu nauki Gospodarstwa Domowego w gimnazjach krawieckich i bieliźniarskich.

Referat wygłoszony na kursie dla dyrektorek i nauczycielek gimnazjów krawieckich i bieliźniarskich w Warszawie, w czerwcu b. r.

Referat ten zawierający wiele cennych wskazówek do nauczania gospodarstwa domowego w żeńskich szkołach zawodowych rękodzielniczych wogóle, umieszcza redakcja za zezwoleniem autorki, celem zapoznania nauczycielek, które nie uczestniczyły w kursie, z głównemi wytycznemi nowocześnie pojętej nauki gospodarstwa w szkołach niegospodarczych.

Program gospodarstwa domowego w gimnazjum krawieckiem (bieliźniarskiem) obejmuje następujące działy pracy domowej:
organizację zajęć domowych;
urządzenie mieszkania;
utrzymanie w porządku mieszkania i odzieży;
żywienie domowników.

Działy powyższe składają się na całokształt zajęć domowych: konieczność uwzględnienia ich zdaje się nie nasuwać żadnych wątpliwości. W związku z powyższem pragnę odrazu zaznaczyć, że zgrupowanie materjału w działy powyższe ma na celu jedynie nadanie mu większej przejrzystości: w intencjach autora programu nie leży bynajmniej, by nauczycielka, realizująca program, przechodziła owe działy następczo, traktując punkt po punkcie, jako kolejne tematy lekcyjne. Wręcz przeciwnie, takie ugrupowanie materjału pozostawia nauczycielce swobodę ujęcia go w formę konkretnych zagadnień, wyłaniających się w życiu codziennem. Sądzę, że właściwą podstawą dla uszeregowania zagadnień będzie ich aktualność, w gospodarstwie domowem występuje bowiem jaskrawo sezonowość pewnych czynności.

Zanim przystąpię do omówienia charakterystycznych momentów w obrębie poszczególnych działów, pragnę scharakteryzować ogólne dążenia autora programu gospodarstwa domowego oraz okoliczności, wzięte przez niego specjalnie pod uwagę. Dadzą się one ująć w punkty następujące:

1. Nauczanie gospodarstwa w gimnazjum krawieckiem względnie bieliźniarskiem powinno w jaknajszerszym stopniu uwzględniać potrzeby gospodyń, wykonywujących zawód krawiecki względnie bieliźniarski, a więc traktując pracę domową, jako zajęcie uboczne.

2. Nauczanie gospodarstwa powinno względniać potrzeby i możliwości środowiska uczennic.

3. Nauczanie gospodarstwa powinno uwzględniać nietylko pracę domową, lecz również życie rodzinne.

4. W nauczaniu gospodarstwa należy zwrócić specjalną uwagę na te działy zajęć domowych, w zakresie których środowisko uczennic wykazuje braki poważniejsze aniżeli w innych działach, a więc w których samodzielna praktyka we własnem gospodarstwie oraz wskazówki otoczenia niewiele dopomogą absolwentce szkoły.

W jaki sposób dążenia powyższe uwidoczniły się w programie? Fakt, że absolwentki gimnazjum krawieckiego (bieliźniarskiego) w wypadku normalnym nie będą mogły zbyt wiele czasu poświęcać na pracę w gospodarstwie domowem, znalazł odbicie w wysunięciu na czoło programu działu organizacji zajęć domowych, oraz we zwróceniu uwagi w obrębie poszczególnych działów na metody i narzędzia pracy domowej, zwiększające jej wydajność i zaoszczędzające wysiłku, ponadto na wysunięciu zagadnienia współpracy domowników i współdziałania gospodyń. W związku z powyższem jako punkt, nasuwający wątpliwości, wyłania się zagadnienie użytkowania fabrykatów żywnościowych oszczędzających czasu i wysiłku przy przyrządzaniu posiłków. Dotyczy to dość powszechnie już znanych proszków na zupy, budynie i galaretki. Osobiście jestem zdania, że należy uczennice zaznajomić z niemi, ostrzegając przed nadmiernem ich stosowaniem. Biorę tu pod uwagę zwłaszcza bardzo ostre nasilenie tempa pracy zawodowej w pewnych miesiącach, co bezwątpienia musi się odbić na pracy w gospodarstwie domowem, skracając do minimum czas, przeznaczony na jej wykonanie.

Autor programu stanął ponadto na stanowisku, że wykonywanie zawodu krawcowej względnie bieliźniarki spowoduje niejednokrotnie wyręczanie się w pracy domowej siłą pomocniczą. W danym wypadku gospodyni przypadnie w udziale zorganizowanie domu i kontrolowanie prawidłowości działania domowej gospodarki. To doprowadziło zkolei do zwrócenia w programie uwagi na znajomość norm spożycia artykułów codziennej potrzeby oraz czasu wykonywania poszczególnych czynności, jak również na umiejętność rozplanowania i rozdziału zajęć.

Biorąc pod uwagę warunki pracy rękodzielniczki zwłaszcza bieliźniarki, autor programu starał się skierować uwagę nauczycielek gospodarstwa na uwzględnienie w nauczaniu metod, chroniących ręce przed zniszczeniem naskórka, że przytoczę dla przykładu obieranie ziemniaków pod wodą i t. p.

Autor programu wziął również pod uwagę fakt, że krawcowa i bieliźniarka mają żywy kontakt z ludźmi, niejednokrotnie nawet biorą udział w ich życiu domowem. To kazało zkolei zwrócić uwagę na sprawę umiejętnego spożywania posiłków i zachowania się przy stole. Zagadnieniom z zakresu kodeksu towarzyskiego nie można było z natury rzeczy przeznaczyć specjalnego miejsca w programie, nauczycielka gospodarstwa powinna jednak wykorzystywać nastręczające się okazje dla podania uczennicom odnośnych wiadomości, których znaczenie dla nich powinna doceniać.

Troska o dostosowanie nauczania do potrzeb i możliwości finansowych środowiska uczennic znalazła w programie wyraz chyba dostatecznie wymowny. Doprowadziła ona do wysunięcia na plan pierwszy preliminarza budżetowego, ponadto zaznaczyła się w dziale urządzenia mieszkania oraz w uwagach, poskramiających zbytnią pochopność w kierunku zmechanizowania pracy domowej.

Mając niejednokrotnie możność obserwować nauczania gospodarstwa w szkołach rękodzielniczych, muszę zaznaczyć, że ta tendencja programu zasługuje na specjalną uwagę ze strony nauczycielek gospodarstwa. Powinna ona przyczynić się do ograniczenia czasu, przeznaczonego na wykonywanie tortów i ciastek, a zwrócić uwagę na posiłki skromne, pożywne i szybkie w przyrządzaniu. Powinna również pobudzić nauczycielkę do zaznajomienia się z warunkami życia domowego uczennic, w przeciwnym razie bowiem nie można oczekiwać zrealizowania programu, zgodnego z jego podstawowemi tendencjami.

Realizacja postulatu, by nauczanie gospodarstwa uwzględniało nietylko pracę w gospodarstwie domowem, lecz również życie rodzinne, nastręczało duże trudności w opracowaniu programu. W zakres tego zagadnienia wchodziłyby kwestje takie jak opieka nad dzieckiem i chorym, zasady współżycia rodziny, wiadomości prawne, dotyczące rodziny i t. p. Całkowita realizacja powyższego postulatu zaprowadziłaby zbyt daleko, przytem znaczna część materjału, wchodzącego w zakres tego zagadnienia, leży w obrębie innych przedmiotów nauczania, stwarzając podstawę dla korelacji. Postulat powyższy znalazł wyraz w programie w punkcie, w którym mowa o współdziałaniu domowników, a nauczycielka, realizująca program znajdzie niejednokrotnie okazję do udzielania uczennicom odpowiednich wiadomości i wskazówek, o ile będzie baczną obserwatorką życia rodzinnego i zrozumie, że zagadnienia, wysunięte przez życie, powinny stać się punktem wyjścia w nauczaniu.

Postulat uprzywilejowania działów zaniedbanych wzrócił uwagę autora programu na wagę zagadnień natury administracyjnej. Wprawdzie przeciętny poziom gospodarstw w środowisku uczennic jest tak niski, że właściwie każdy dział jest zaniedbany, pomimo to jednak można zaryzykować twierdzenie, że otoczenie absolwentek udzieli im wskazówek raczej w zakresie techniki przyrządzania potraw lub konserwacji inwentarza aniżeli w zakresie układania jadłospisów dla zdrowych, a zwłaszcza dla chorych, oceny jakości nabywanych artykułów, ich przechowywania i t. d. W związku z powyższem nasuwa się konieczność zaznajomienia uczennic z czasopiśmiennictwem gospodarczem oraz z organizacjami gospodarczo-społecznemi jako źródłem kompetentnej rady.

Kończąc omawianie materjału nauczania, chcę jeszcze zgóry odpowiedzieć na niektóre pytania treści ogólnej, jakie przypuszczam nasuwają się czytelnikom programu. A więc przedewszystkiem **jak przedstawiać się będzie program w stosunku do czasu, jakim nauczanie rozporządza — po drugie w jakiej mierze omawiany program liczy się z faktami, że podbudowę gimnazjum stanowi szkoła, której program uwzględnia naukę gospodarstwa.**

Wykonanie programu niniejszego w ciągu 34 lekcyj trzygodzinnych wymaga bezwątpienia dobrego zorganizowania pracy szkolnej przez nauczycielkę. Uważam za konieczne postanowienie przez dyrektorkę gimnazjum w stosunku do nauczycielki gospodarstwa żądania, by z początkiem roku szkolnego, starannie opracowała przydział czasu dla zagadnień, w formę których ujęła materjał nauczania. Taki przydział czasu będzie miał znaczenie jedynie orjentacyjne; bezwątpienia jednak opracowanie jego zapobiegnie nadmiernemu pogłębieniu jednych zagadnień na niekorzyść innych. Jak wiemy, ma to niejednokrotnie miejsce w stosunku do zagadnień, rozpatrywanych na początku roku szkolnego.

Przytoczenie w tem miejscu orjentacyjnego przydziału godzin dla poszczególnych działów programu nie może mieć miejsca wobec założenia, że działy te wzajemnie się przenikają. Ujmując sprawę powyższą najhardziej ogólnie, powiedzieć można, że na zagadnienia, związane z żywieniem rodziny (w najszerszem tego słowa znaczeniu) nauczycielka powinna przeznaczyć [illegible] do [illegible] całkowitego wymiaru czasu na nauczanie gospodarstwa.

Fakt, że uczennice gimnazjum powinny już były przynieść ze sobą pewien zasób wiadomości i umiejętności z zakresu gospodarstwa, wyniesiony ze szkoły powszechnej, zaznaczył się silniej w organizacji, aniżeli w materjale nauczania. W materjale nauczania zaznaczył się on położeniem nacisku na zagadnienia natury administracyjnej, ponieważ program nauki gospodarstwa w szkole powszechnej kładzie nacisk na kształcenie w zakresie techniki domowych czynności.

Przechodząc do omawiania organizacji nauczania, stwierdzam, że jako postulat najbardziej zasadniczy wysunięto w programie nadanie nauczaniu gospodarstwa charakteru zajęć praktycznych. W nauczaniu gospodarstwa nie może mieć miejsca opowiadanie o tem, jak się coś robi albo jak wygląda. Wobec tego, że do zajęć praktycznych z zakresu gospodarstwa zaliczamy również wycieczki, układanie jadłospisów, ćwiczenia o charakterze towaroznawczym i ćwiczenia przyrodnicze, kalkulacje a nawet wertowanie odpowiednich katalogów, cenników itp. nie istnieją względy, któreby usprawiedliwiły przeprowadzenie lekcji teoretycznej z zakresu gospodarstwa. Odnoszę wrażenie, że ćwiczenia praktyczne zostały tak wyczerpująco omówione w programie, że omawianie ich w danej chwili możemy uznać za zbędne, pozostawiając to raczej, jako ewentualny te-

mał do dyskusji, przewidzianej po referacie. Pragnę tylko nadmienić, że wzmiankowana już okoliczność przyniesienia przez uczennice pewnego zasobu wiadomości i umiejętności z zakresu gospodarstwa doprowadziła do uprzywilejowania przez autora programu ćwiczeń sprawdzających w stosunku do ćwiczeń podających i utrwalających. Pozostawiając uczennicy samodzielność w rozwiązywaniu zagadnień, nauczycielka rozbudzi jej zainteresowanie i przekona ją o potrzebie pogłębienia i uzupełnienia posiadanych wiadomości. W tem miejscu **podkreślić należy ciążący na nauczycielce gospodarstwa w gimnazjum krawieckiem (bieliźniarskiem) obowiązek zaznajomienia się dokładnego z programem gospodarstwa w szkole powszechnej.**

Zagadnienie zajęć praktycznych z zakresu gospodarstwa domowego nasuwa **konieczność zastanowienia się nad szkolną pracownią gospodarską.** Zagadnienia powyższe zostało wyczerpująco omówione w „Poradniku w sprawach pomieszczenia i urządzenia szkolnych pracowni gospodarskich“[1].

Odnośnie do szkolnej pracowni gospodarskiej nadmienię, że powinna ona obejmować kuchnię, pralnię z prasowalnią, spiżarnię i piwnicą, oraz szatnią i salą jadalną. Jako kuchnię, odpowiednią dla celów nauczania gospodarstwa w gimnazjum rękodzielniczem, uznać **należy kuchnię laboratoryjną** (a nie grupową). Ponadto nie należy przydzielać dla nauczania gospodarstwa niewielkich pomieszczeń, gdyż koszty szkolenia są zbyt wygórowane, względnie cierpi na tem wyszkolenie uczennic.

Drugim podstawowym postulatem w zakresie organizacji nauczania gospodarstwa jest **ujmowanie materjału w formę życiowych zagadnień.** Należy zachęcić nauczycielki, by przejawiły inicjatywę i pomysłowość w doborze tych zagadnień. Przykładowo przytoczę kilka tematów, które wydają mi się odpowiednie. Są to tematy następujące:

1) przyrządzanie zapasów zimowych dla rodziny, która może na ten cel przeznaczyć kwotę taką, to a taką;

2) zaopatrzenie mieszkania na zimę;

3) wieczerza wigilijna dla rodziny o różnym stopniu zamożności (z kalkulacją).

Jak z powyższego wynika, idzie tu o konkretność poruszanych zagadnień. Należy korzystać z okazyj, jakie życie nastręcza. Tak np. omawiając zagadnienie urządzenia mieszkania, możemy wykorzystać tę okoliczność, że jedna ze znajomych uczennic wychodzi zamąż — uczennice projektują mieszkanie dla nowożeńców, biorąc pod uwagę ich możliwości i potrzeby. Możemy być pewni, że odniosą się one zupełnie inaczej do tematu sprecyzowanego aniżeli do tematu ogólnikowego.

Kończąc omawianie organizacji nauczania, chcę jeszcze zwrócić uwagę **na sprawę omawiania przepisów i na sprawę kalkulacji.** Są to typowe bolączki przy nauczaniu gospodarstwa. Ogólnie biorąc, omawianie przepisów zabiera zbyt wiele czasu i daje zbyt małą korzyść. Należy położyć nacisk na zwięzłe i systematyczne ujmowanie przepisów. Nauczycielka gospodarstwa powinna uwidocznić ogólne zasady przyrządzania poszczególnych grup potraw oraz czynności w zakresie konserwacji inwentarza, unikając „receptury“.

W zakresie kalkulacji należy zwrócić uwagę na konieczność uwzględniania w kalkulacji rzeczywistych kosztów paliwa i amortyzacji naczyń i narzędzi. Sprawa kalkulacji została wyczerpująco omówiona w kursie korespondencyjnym gospodarstwa domowego z roku 1933 w referacie p. t.: „Najważniejsze zagadnienia szkolenia w gospodarstwie domowem“[2]. Nadmienić tu należy, że posiadanie przez szkołę o instalacji gazowej jednego gazomierza wspólnego dla wszystkich pomieszczeń szkolnych, umieszczonego niejednokrotnie poza pracownią gospodarską, nie powinno być tolerowane. Powyższe bolączki organizacji zajęć gospodarskich nie znalazły być może dostatecznego podkreślenia w programie gospodarstwa w gimnazjum krawieckiem (bieliźniarskiem), ponieważ są to rzeczy zbyt powszechnie znane i wynikające z ogólnych tendencyj programu. Sądziłam jednak, że warto może jeszcze je przypomnieć.

Na zakończenie pragnę podkreślić, że wartość programu zależy od osoby, która go realizuje. Na dyrektorce gimnazjum ciąży obowiązek dobrania osoby, która potrafi program zrealizować w sposób, zgodny z jego podstawowemi tendencjami. Wydaje mi się, że podołać zadaniu będzie mogła przedewszystkiem ta nauczycielka, która odbyła **praktykę zawodową w domu rodzinnym, uzupełnioną ewentualnie praktyką w jadłodajni robotniczej na koloniach letnich.** Byłoby też pożądane, aby nauczycielki gospodarstwa prowadziły osobiście własne gospodarstwa rodzinne.

Kryterjum dla oceny, czy nauczycielka realizuje program gospodarstwa w sposób właściwy, będzie stanowiła odpowiedź na pytanie, czy nauczanie odpowiada rzeczywistym potrzebom i dostosowane jest do warunków pracy domowej kobiet, uprawiających zawód krawcowej (bieliźniarki).

Dyskusja. Po referacie wywiązała się dyskusja, w której wyłoniły się dwie kwestje:

1) wyczerpanie materjału nauczania w czasie na to przeznaczonym;

2) organizacja zajęć praktycznych w sposób odpowiadający postulatom zawartym we wskazaniach do programu.

1) W dyskusji nad pierwszem zagadnieniem z żywym protestem spotkała się propozycja jednej z uczestniczek kursu, by naukę gospodarczą, wobec szczupłości przeznaczonego na nią czasu, ograniczyć do nauki przyrządzania posiłków.

Obecna na sali przedstawicielka Wydziału Programowego Min. WR. i OP. p. wiz. J. Bekowa oświadczyła, że takie zacieśnienie zakresu nauczania byłoby zaprzeczeniem zasadniczych postulatów w tej dziedzinie. — Wyrażono przypuszczenie, że dzięki zastosowaniu korelacji i umieszczeniu nauki gospodarstwa w programie klasy III-ciej tempo pracy na lekcjach można będzie znacznie zwiększyć w stosunku do obecnego. W zakresie korelacji specjalną uwagę należałoby zwrócić na przygotowanie na lekcjach rachunków podstaw dla kalkulacji kuchennej, oraz na współdziałanie nauczycielki zawodu w wyrabianiu w uczennicach poczucia ładu i zamiłowania do porządku.

Na marginesie tej dyskusji można dodać, że nauczycielka gospodarstwa, która zorjentuje się, że ze względów specjalnych jak np. przygotowanie uczennic poniżej przeciętnego lub tp. nie będzie w stanie wyczerpać całego materjału, powinna zde-

---

[1] „Poradnik w sprawach organizacji pracowni gospodarstwa domowego“ L. Madurowicz. Wydawn. Kursów Korespondencyjnych Państw. Seminarjum Naucz. Rzem., Warszawa, Górnośląska 31. Cena zł. 3,80.

[2] Nr. 1/7 „Najważniejsze zagadnienia szkolenia gospodarczego“, część I, luty 1933 r. Nr. 4/10 „Najważniejsze zagadnienia szkolenia gospodarczego“, część II, kwiecień 1933 r.

cydować się na pominięcie rzeczy mniej ważnych z punktu widzenia potrzeb środowiska.

2. Jedna z uczestniczek zaznaczyła, że organizowanie zajęć praktycznych, zwłaszcza z dziedziny porządków, nastręcza na terenie szkoły rękodzielniczej na duże trudności. Szkoła nie posiada warunków po temu, by nauczanie prowadzić w sposób zgodny z postulatem dostosowania nauczania do rzeczywistych potrzeb i możliwości uczennic.

Prelegentka stwierdziła, że na pytanie powyższe nie można dać rozwiązania znajdującego zastosowanie w każdym wypadku, raczej należy szukać dla każdej szkoły rozwiązania odpowiadającego jej indywidualnym możliwościom. W pewnych wypadkach będzie możliwe przeniesienie lekcyj, na teren pozaszkolny, do mieszkań prywatnych, ma to jednak tę złą stronę, że zgrupowanie kilkunastu uczennic w małem mieszkanku, wywoła zatłoczenie go w sposób nadmiernie krępujący swobodę ruchów, nawet gdyby nauczycielka ograniczyła się do krótkich demonstracyj poszczególnych uczennic, wobec których ona sama i ogół grupy odgrywałby rolę krytyków i doradców. — W pewnych wypadkach możnaby korzystać z lokali szkół gospodarczych, ale i tam sprawa terenu dla przeprowadzenia zajęć praktycznych porządków nie jest należycie rozwiązana.

Przeniknięcie na teren domu prywatnego jest naogół trudne i wymaga rozwiązań indywidualnych, opartych na pomysłowości nauczycielki. P. dyrektorka M. proponuje, by dla lekcji porządków wykorzystać ewentualnie mieszkanie woźnego lub palacza. Prelegentka wyraża zdanie, że najodpowiedniejsze będzie odwołanie bądź do Koła Rodziców, bądź do organizacyj społecznych, jak spółdzielnie mieszkaniowe, organizacje o charakterze filantropijnym itp. Możnaby dość dobre wyniki osiągnąć przyjmując jako punkt wyjścia zwiedzenie mieszkania typowego dla środowiska uczennic, przeprowadzenie krytycznej oceny pod względem zarówno utrzymania porządku jak i urządzenia i ustalenie na tej podstawie planu pracy, którego poszczególne fragmenty realizujemy już na terenie szkoły, wykorzystując wszelkie jej urządzenia. Tak np. po stwierdzeniu, że okna i ściany w mieszkaniu były brudne, podłoga źle zamieciona, stosujemy mycie okien w klasie lub na korytarzach, omiatanie ścian np. w pokoju nauczycielskim, zamiatanie pracowni, szorowanie podłogi w kuchni lub pralni itd. Specjalną uwagę zwrócić należy na urządzenia sanitarne.

Z związku z powyższem nasuwa się uwaga, że ćwiczenia należy organizować systemem konkursowym, kładąc nacisk na czas wykonania danej czynności. Wpływa to zarówno na tempo pracy jak i na zainteresowanie się nią uczennic.

Prelegentka wyraża życzenie, aby np. nauczycielki gospodarstwa zabrały głos w sprawie nauki tego przedmiotu w gimnazjum krawieckiem (bieliźniarskim), traktując niniejszy artykuł, jako zagajenie dyskusji. Szczególnie pożądane byłoby przytoczenie konkretnych przykładów z pracy szkolnej.

Obok zagadnienia organizacji ćwiczeń praktycznych w sposób dostosowany do postulatów programu i warunków pracy w szkole rękodzielniczej — wysuwa prelegentka temat wynikający również z uwag do programu, dotychczas mało jeszcze opracowany, a mianowicie: **Jak wykonywać pracę domową bez uszkodzenia naskórka.**

Uwagi na temat lekcji o porządkach codziennych.

I. temat lekcji: Porządki codzienne.
II. Etapy lekcji:
a) wietrzenie, słanie łóżek, palenie w piecu;
b) usunięcie śmieci;
c) starcie kurzu;
d) czyszczenie mebli i dywanów;
e) jedna czynność z tygodniowego sprzątania:
1) czyszczenie mosiężnych klamek lub:
2) trzepanie mebli

Do lekcji porządków należy uczennicom stworzyć możliwie najnaturalniejsze warunki pracy, a więc nie improwizować pokoju w szkole, lecz przenieść lekcję do mieszkania prywatnego. Inicjatywa w tej sprawie i rozwiązanie kwestji, u kogo sprzątać, winny wyjść od uczennic, a jeżeli żadna z nich nie zaofiaruje się z pokojem w swoim domu, lub ewentualnie u znajomych, nauczycielka bądź też uczennice winny zwrócić się z tą prośbą do „Związku Pań Domu", jeżeli i to zawiedzie w ostateczności użyć pokoju nauczycielki. — Ostateczność tę trzeba uczennicom dość dobitnie podkreślić, by nie miały wrażenia, że wysługują się nauczycielce.

Pokój więc stołowy, czy sypialny, to pierwsza pomoc przy danym temacie lekcji.

Po wywietrzeniu pokoju, lub w czasie wietrzenia przystępujemy do słania łóżek. Tu nauczycielka musi zwrócić uwagę uczennicom, by miały czyste ręce i czyste fartuchy, gdyż inaczej mogłyby pobrudzić białą pościel. Do wybierania popiołu z pieca trzeba przygotować szufelkę i wiadro przykryte wilgotną ścierką, by uniknąć pyłu z popiołu.

Do drugiego etapu lekcji potrzebne będą: zmiotka, śmietniczka i wiadro na śmiecie. Uczennice winny przynieść śmietniczkę i zmiotkę najczęściej używaną w domu, a jeżeli te będą starego typu t. j. z krótkiemi rączkami, nauczycielka winna postarać się o te przedmioty z długiemi rączkami i zwrócić uwagę na różnicę przy pracy. Który rodzaj śmietniczek i szczotek jest wygodniejszy powinny skonstatować same uczennice. Dla usunięcia śmieci należy również przygotować wiaderko, jeżeli można, z automatyczną przykrywą — lub też zwyczajnie przykrywane.

Do ścierania kurzu winno się przygotować rękawicę firmy „Mop", kilka ściereczek flanelowych impregnowanych i nieimpregnowanych, by uczennice zaobserwowały różnicę i wyciągnęły wnioski. Impregnowane zbierają kurz, nieimpregnowane przenoszą go z miejsca na miejsce. Rękawica „Mop" jest impregnowana, bardzo dobrze zbiera pył, ale jest niestety dość droga. Trzeba pokazać także impregnowanie ściereczek flanelowych, a więc przygotować do tego celu terpentynę oczyszczoną.

Do czyszczenia mebli jedwabnych potrzebna będzie miękka miotełka, lub szczotka (jak do kapeluszy), do mebli zwykłych gobelinowych lub samodziałowych szczotka (jak do ubrań) lekko zwilżona. Szczotka zwilżona łepiej zbiera kurz, o czem uczennice same muszą się przekonać. O tem samem powinny się przekonać, przy odkurzaniu dywanów. Potrzebna tu będzie zwykła zmiotka do rzeczy, śmietniczka, i trochę wilgotnych płatków herbacianych. Do zwilżania szczotek należy przygotować miskę z wodą lub wiadro. Zwrócić należy uwagę uczennic na różnicę jaka zachodzi przy czyszczeniu dużego dywanu, gdy zmiatamy pył bezpośrednio na śmietniczkę, a gdy prowadzimy go przez całą długość dywanu.

Do odkurzania podłogi uczennice przyniosą znów rzeczy używane najczęściej w domu. Nauczycielka winna dowiedzieć się jakie to będą przedmioty i resztę dokompletować sama.

Konieczne pomoce to:

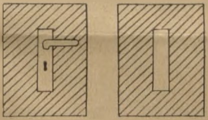
1) Szczotka włosiana, do niej woreczek wełniany i muślinowy, zwilżony i niezwilżony, uszyty w domu, wełniany uszyty ze starych swetrów lub trykotów. Wełny zwilżać niepotrzeba, gdyż sama przez się jest chłonna. Obydwa rodzaje woreczków są tanie i łatwe do zastosowania.

2) Szczotka wełniana.

3) Szczotka bawełniana impregnowana firmy „Mop“, łatwa do prania. Może ona służyć również do odkurzania ścian.

4) Do froterowania podłóg użyć szczotki i sukien zakopiańskich bardzo mocnych i również nadających się do prania. — Do zaciągania podłogi i plam przy codziennem sprzątaniu przygotować pastę własnego wyrobu i szczoteczkę lub płócienny gałganek.

Nieocenione wprost przysługi oddaje nam odkurzacz, niestety jest to rzecz dość droga, na którą szkoła nie może sobie pozwolić, a którą jednak trzeba uczennicom pokazać i obznajmić z działaniem i konstrukcją. Ma on jednak tylko tam zastosowanie, gdzie jest elektryczność. Trzeba się dowiedzieć, czy któraś z uczennic nie posiada w domu odkurzacza, zwrócić się z prośbą do „Związku Pań Domu“, lub bezpośrednio do firmy, która chętnie pożycza naturalnie w celach propagandowych. Do czyszczenia klamek potrzebna będzie tektura, która



będzie chronić drzwi od zbrudzenia, płyn do czyszczenia i papier. Jeżeli mamy trzepać meble, to trzeba przygotować trzepaczkę i zwilżoną, dobrze wyżętą ścierkę lub prześcieradło; brud osadza się dobrze na tkaninie i łatwo go później spłókać (nie dotyczy to mebli kosztownych). Wszystkie szczotki, zmiotki i sukna można dostać w Warszawie w firmie „Szczotka“, zmiotki i śmietniczki u Bruna, w innych miejscowościach zależnie od warunków lokalnych. Po wejściu w kontakt z jakąś firmą, można od niej wypożyczać niektóre przyrządy, traktując to naturalnie jako reklamę dla firmy, niektóre rzeczy można dostać dla szkoły taniej, inne trzeba kazać zrobić na zamówienie lub sprowadzić i t. p. Dobrze jest utrzymywać kontakt ze związkiem „Pań Domu“, który także w wielu rzeczach może ułatwić i pomóc.

Po uprzątnieniu pokoju przypomnieć jeszcze należy uczennicom o celu sprzątania, i o tem, że mieszkanie musimy utrzymywać stale w czystości i starać się o niedopuszczanie brudu i kurzu.

Do tego celu trzeba mieć przygotowane modele lub rysunki uszczelniania okien, które mogą pozostać na lato i pozwalają na mycie okien, bez usuwania izolacji, np.: uszczelnianie przy pomocy pasków gumowych, lub przez zasmarowywanie kitem wszystkich szpar i wgłębień. Następnie zwrócić uwagę na niewnoszenie kurzu na obuwiu przez wycieranie nóg i przy tej sposobności pokazać różne rodzaje „słomianek“ a) drucianą; b) sznurkową; c) słomianą, d) drewnianą; e) kawałek żelaza przybity do progu.

Spis wszystkich pomocy naukowych użytych do lekcji porządków codziennych.

I. Pokój w prywatnem mieszkaniu.

Etap I.: Szufelka do popiołu: wiadro z mokrą ścierką.

Etap II.: zmiotka, śmietniczka nowego i starego typu; wiadro na śmieci.

Etap III.: Rękawica firmy „Mop“: ściereczki flanelowe naimpregnowane i nie: trochę terpentyny oczyszczonej.

Etap IV.: Miękka miotełka lub szczotka (jak do kapeluszy, zlekka zwilżona szczotka lub miotełka; śmietniczka z etapu III.: płatki herbaciane: wiadro lub miska z wodą do zwilżania szczotek, zmiotek i t. p.

Etap V.: Szczotka włosiana: woreczek muślinowy: woreczek wełniany; szczotka wełniana: szczotka bawełniana firmy „Mop“, szczotka do froterowania: szczoteczka lub gałganek płócienny do smarowania pastą; pasta: sukna zakopiańskie: odkurzacz.

Etap VI.. Kawałek wyciętej tektury; płyn do czyszczenia klamek; papier, zwilżona ścierka lub prześcieradło; trzepaczka.

Modele lub rysunki uszczelniania okien: a) paskami gumowemi: b) kitem

Różne „słomianki“: a) druciana: b) sznurkowa; c) słomiana; d) drewniana; e) kawałek żelaza.

Opracowała
p. Radzik-Witczakowa,
absolw. P. S. N. G. w Warszawie.

K. Maruszczenko-Bohdanowska.

Protokół z lekcyj „Racjonalnej organizacji“

przeprowadzonych z uczenicami
II. Kursu Seminarjum Gospodarczego w Krakowie.

Temat lekcji: Racjonalne rozplanowanie zajęć w ciągu dnia roboczego kobiety samotnej pracującej zawodowo.

Czas zajęcia poza domem od godz. 8—15-tej.

Wszystkie czynności w ciągu dnia wykonuje sama.

Raz na tydzień przychodzi kobieta do gruntownego sprzątania.

Bieliznę oddaje do praczki.

Mieszkanie stanowi jeden pokój podnajmowany przy rodzinie, posiada kuchenkę gazową o dwóch palnikach — przedpokój wspólny.

Temat zaczerpnięty z realnych, życiowych warunków, dostarczyła go nauczycielce obserwacja jednej z uczenic, która przed wstąpieniem do seminarjum pracowała już zawodowo, obecnie pragnęła uzupełnić swe studja, utrzymywała się z zaoszczędzonych poprzednio pieniędzy. Uczenica ta bardzo zresztą obowiązkowa i skrupulatna wpadała zwykle w ostatniej chwili przed rozpoczęciem lekcyj do szkoły, robiła przytem wrażenie przemęczonej, przygnębionej oraz źle odżywionej. Zapytana o przyczynę tak późnego przychodzenia na lekcje, podała jako powód: dużą odległość mieszkania od szkoły i dużą stratę czasu przy czynnościach związanych z przygotowaniem śniadania, czyszczeniem obuwia i t. p. — ponieważ wszystkie te czynności wykonuje

sama. Mając dużo pracy w związku z przygotowaniem się do lekcyj szkolnych, kładzie się późno spać i wczesne wstawanie sprawia jej ogromną trudność. Skromne środki materjalne nie pozwalają jej rzekomo na wygodniejsze urządzanie sobie życia.

W czasie rozmowy na ten temat z nauczycielką przyjęła chętnie propozycję tej ostatniej, aby tę sprawę rozpatrzeć na lekcji teorji gospodarstwa wspólnie z koleżankami i zastanowić się, czy nie możnaby w danych warunkach rozplanować zajęć racjonalniej.

Na najbliższej lekcji przedstawiła swój dotychczasowy tryb życia, który przedstawiał się następująco: wstaje o godzinie 7-mej — rozrzuca pościel — otwiera okno — czyści obuwie — gotuje śniadanie; (herbata, chleb) — myje się i ubiera — je śniadanie składa książki — idzie do szkoły. Wraca zwykle o godzinie 3,30, po drodze kupuje produkty na obiad. Gotuje obiad, który składa się zwykle z grysiku na wodzie z masłem, wędliny i sałaty lub owoców. Po obiedzie sprząta i zaściela łóżko, co trwa zwykle do godz. 17.30. Potem uczy się do 18.30, następnie wychodzi do miasta na sprawunki, lub przechadzkę, o 20-tej jada kolację składającą się zwykle z chleba i wędliny lub jaj i uczy się znowu do godziny 23-ciej czasem dłużej.

Nauczycielka zapomocą kilku pytań kieruje analizę dotychczasowego rozkładu zajęć w kierunku rozpatrzenia błędów odnoszących się do 1) odżywiania, 2) kolejności zajęć; 3) czasu wykonania tych zajęć.

Po ożywionej dyskusji uczennice ustaliły ad 1) że koleżanka ich odżywia się zbyt jednostronnie i niewystarczająco, co się odbija ujemnie na jej zdrowiu, postanowiły ułożyć dla jej warunków całodzienny jadłospis na tydzień złożony z potraw łatwych, prędkich i tanich, a pożywnych. Ad 2) zaproponowały następujące zmiany: wstawać wcześniej — łóżko po wywietrzeniu pościeli przy oknie, zaścielać przed wyjściem z domu jak również wysprzątać pokój — obuwie czyścić wieczorem — niektóre zakupy uskutecznić może służąca właścicieli mieszkania, która i tak raz na tydzień gruntownie sprząta pokój — mleko zamówić u mleczarki przynoszącej do właścicielki mieszkania. Czynności wieczorne należy rozszerzyć do gruntownego mycia całego ciała i zębów, wietrzenia pokoju przed spaniem i krótkiej gimnastyki.

Ad 3) Zwrócić uwagę na racjonalną technikę wykonywanych czynności celem ułatwienia i skrócenia czasu trwania.

Nauczycielka dzieli następnie uczenice na grupy i każdej grupie przydziela jeden problem do opracowania i tak: grupa złożona z uczennic pozostających w podobnych co zainteresowana warunkach ma za zadanie uszeregować zajęcia w logicznym porządku i obliczyć czas wykonywania poszczególnych prac. Druga grupa ma ustalić jadłospis z obliczeniem czasu przyrządzania poszczególnych posiłków, dokładną kalkulacją, podaniem stosunku białka, tłuszczu, węglowodanów i wartością kaloryczną.

Na tem kończy się pierwsza (na ten temat) jednogodzinna lekcja szkolna.

Na lekcji następnej, która odbyła się w kilka dni później rozpatrywano wyniki doświadczeń poszczególnych grup i ustalono ostatecznie:

1) plan zajęć w ciągu dnia;

2) czas wykonywania poszczególnych czynności w przybliżeniu;

3) całodzienny jadłospis na tydzień.

A więc: wstaje o godz. 6.30 rano.

Otwiera okno — rozrzuca pościel — gimnastykuje się	10 minut
Myje się	5 minut
Odbiera mleko od mleczarki . . .	5 minut
Gotuje mleko — kraje chleb i smaruje masłem	5 minut
Spożywa śniadanie i przygotowuje 2-gie śniad. do szkoły	10 minut
Sprząta po śniadaniu — zaściela łóżko sprząta pokój i ubiera się .	30 minut
Wydaje polecenie służącej w sprawie zakupów	5 minut
Razem	70 minut

Wychodzi do szkoły o godz. 7.40 rano.

Powrót ze szkoły o godz. 15.30.

Przyrządzenie, spożycie obiadu i posprzątanie 90 min. do godz. 17-tej.

Od 17—18 odpoczynek (naprawianie, czytanie);

Od 18—19 spacer z koleżanką, załatwianie zakupów.

Od 19—19.45 odrabianie lekcyj.

Od 19.45—20.15 przygotowanie, spożycie kolacji.

Od 20.15—22 odrabianie lekcyj.

Od 22—22.30 czyszczenie obuwia — gruntowne mycie się — wietrzenie pokoju.

O 22.30 udanie się na spoczynek.

Plan ten został już w ciągu kilku dni wypróbowany przez zainteresowaną uczenicę i jej koleżanki i uznany za daleko lepszy od poprzedniego czego dowodem było wcześniejsze i spokojne zjawianie się tej uczenicy w szkole.

Następnie ustalono jadłospis. Na śniadanie wprowadziły uczenice mleko jako łatwe i prędkie w przygotowaniu a daleko pożywniejsze od herbaty, czasem kakao lub herbatę z mlekiem do tego chleb lub bułka z masłem. Na obiad potrawy pożywne a łatwe i prędkie. Kolacje lekkie — także gotowane. Zestawienie posiłków zostało zaprojektowane przez uczenice a rozpatrzone i poprawione na lekcji djetetyki.

Na podstawie przyjętego jadłospisu obliczyły uczenice koszt posiłków i koszt przeciętny utrzymania na 1 zł. dziennie czyli 30 zł. miesięcznie. Mieszkanie kosztowało 30 zł. — światło i opał przeciętnie 5 zł. — pranie i obsługa 8 zł. — inne wydatki 10 zł., czyli całkowity koszt przy bardzo skromnej egzystencji 83 zł.

Następnie porównano te warunki z warunkami uczenic mieszkających w internacie, których całkowite utrzymanie z praniem, światłem i opałem kosztuje 60 zł. Uczenica mieszkająca w internacie nie zużywa energji na załatwianie zakupów przyrządzanie posiłków i t. p., ma więcej czasu do nauki czy kulturalnej rozrywki — ma pomoc koleżanek w nauce, opiekę w razie choroby — możność towarzyskiego wyrobienia, nabycia umiejętności współżycia z ludźmi.

Uczenice podnosząc te walory, mieszkania w internacie poznały dobrodziejstwa gospodarstw zbiorowych dla ludzi samotnych pracujących zawodowo.

Na tem zakończyła się druga godzina lekcji na powyższy temat.

Wyrazem dużego zainteresowania się uczenic powyższym tematem była samorzutnie wyrażona chęć rozpatrywania rozkładu zajęć w swych domach oraz u innych, celem oddziaływania na drugich w kierunku usprawniania gospodarstw domowych w różnych warunkach.

K. Maruszczenko-Bohdanowska.

Drugie śniadania, dawane dzieciom do szkoły.

(Pogadanka z rodzicami).

Często słyszymy narzekania rodziców na brak apetytu u dzieci, czego wyrazem jest przynoszenie nietkniętych drugich śniadań ze szkoły. Przyczyną tego są błędy w odżywianiu dziecka, popełniane przez matki, pełne nieraz najlepszej woli, ale nieznające zasad racjonalnej dietetyki. Fakt ten nakłada na nauczycielkę gospodarstwa domowego obowiązek udzielenia rodzicom pewnych praktycznych wskazań — tyczących się odżywiania dzieci w wieku szkolnym — szczególnie zaś posiłku spożywanego przez dzieci w szkole t. j. drugiego śniadania.

Doskonałą sposobność do poruszenia tej ważnej kwestji nastręcza zebranie patronatu lub koła rodzicielskiego, na którem nauczycielka gospodarstwa może przeprowadzić pogadankę i dyskusję na temat drugich śniadań dawanych dzieciom do szkoły.

Drugie śniadanie musi odpowiadać potrzebom organizmu dziecka, oraz czynić zadość ogólnym wymaganiom nowoczesnej dietetyki. Powinno zatem być: 1) racjonalnie zestawione pod względem odżywczym i smakowym:

2) urozmaicone;

3) estetycznie i higjenicznie opakowane;

4) niezbyt obfite.

Częstym powodem braku apetytu u młodzieży jak zresztą u ludzi wogóle, bywa jednorodność posiłków. Obserwując młodzież w szkole widzimy, że jej drugie śniadanie składa się zwykle z bułki, lub chleba z masłem, czasem z wędliną.

Dziecko wie z góry co mu dano, bo codziennie powtarza się to samo — nie ma ochoty zaglądnąć nawet do swoich zapasów.

Tymczasem i w tej dziedzinie jest wiele możliwości urozmaicenia, choćby tylko pod względem doboru pieczywa. I tak prócz bułek możnaby tu zastosować chleb żytni i pszenny pytlowy i razowy, Grahama lub inny pełnowartościowy.

Dodatkiem prócz świeżego masła może być ser, twaróg ze szczypiorkiem, czy kminkiem, rozprowadzony do odpowiedniej gęstości świeżą śmietaną; prócz białego można stosować różne gatunki serów. Dużem powodzeniem cieszą się krajanki z jajami pokrajanemi w plastry i oprószonemi szczypiórkiem lub zmielonemi i zarobionemi na masę śmietaną, z dodatkiem cebuli. Wiosną smakuje dobrze chleb z masłem i rzodkiewką, którą dla najmłodszych dzieci należy zetrzeć na tarce, dla starszych pokrajać w plastry lub dać w całości. Sałatka jarzynowa włożona w wydrążenie przekrajanej bułki będzie napewno mile przyjęta. W zimie w braku świeżych owoców duże zastosowanie mogą mieć przetwory owocowe takie jak powidła, marmelady, dżemy oraz z owoców; orzechy włoskie, laskowe, chleb świętojański, figi i t. p.

Do krajanek z bułek czy chleba należy koniecznie dodać owoc surowy czy jarzynę, a to zależnie od pory roku i możliwości materjalnych; jabłka, gruszki, śliwy, pomarańcze, banany. Do krajanek mięsnych dobrze nadają się pomidory, marchew, świeże lub kiszone ogórki, rzepa, rzodkiew i t. p.

Jak przy wszystkich posiłkach tak i tu ważnym czynnikiem są walory smakowe produktów, ich świeżość i jakość.

Oto kilka przykładów drugich śniadań na okres jesienny i zimowy:

a) chleb żytni z twarogiem i szczypiórkiem — gruszka;

b) chleb biały z masłem i miodem — jabłko;

c) bułka z sałatką jarzynową — śliwki świeże lub suszone;

d) chleb z szynką — pomidor;

e) bułka z jajami i rzodkiewką — marchew;

f) chleb ze skwarkami — rzodkiew.

Czynnikiem uznanym jako pobudzający apetyt jest strona estetyczna posiłków, nie można jej zatem pominąć i przy drugich śniadaniach.

Często widzimy u dzieci szkolnych drugie śniadanie opakowane w gazetę lub w inny zadrukowany i już poprzednio używany papier. Zjada potem dziecko tę zawartość gazety na zakurzonej ławce, czyli w warunkach, które nie pobudzają, ale chyba hamująco wpływają na wydzielanie soków trawiennych. Noszenie źle opakowanych śniadań w teczce razem z książkami wpływa na zanieczyszczenie tych ostatnich. Praktycznemi okazały się torebki z papieru pergaminowego, lub płótna do prania, w które wkłada się owinięty w serwetkę posiłek. Serwetka papierowa czy płócienna — służy do podłożenia w czasie jedzenia dla względów higjenicznych, oraz dla uniknięcia rozsypywania okruszyn w miejscu pracy.

Można też zwrócić rodzicom uwagę, że kilogram białego, cienkiego papieru do pakowania kosztuje 70 groszy, a pokrajany na stosownej wielkości części starczyć może na rok. Dzieci młodsze najlepiej będzie zaopatrzyć w specjalne koszyczki do przewieszania przez ramię, a które służą wyłącznie do przenoszenia drugich śniadań.

Pogadanka powyższa w tem ujęciu nadaje się dla środowiska miejskiego rodziców ze sfer średniozamożnych i zamożnych. Dla rodziców ze sfer niezamożnych wymaga innego ujęcia, trudno bowiem mówić o bananach tam, gdzie czasem niema na chleb.

Jednak w najcięższych nawet warunkach nie należy opuszczać rąk bezradnie a uświadomienie o zasadach racjonalnego odżywiania pozwoli matkom przy pewnej staranności i pomysłowości urozmaicić posiłki dzieci, co przyczyni się napewno do ich lepszego rozwoju.

Wiadomości koleżeńskie.

Wstąpiły do naszego Stowarzyszenia jako nowe członkinie po ukończeniu seminarjum następujące koleżanki:

Z Seminarjum Haftu:

Ceglanka Bronisława, Dąbrowa Górnicza, Poniatowskiego 7.

Dubiniakówna Franciszka, Busk koło Lwowa, ulica Sokola 73

Indraszkiewicz Elżbieta, Kraków, Chocimska 27, m 8

Ogórkówna Stanisława, Kraków, Piłsudskiego 28.

Nowakówna Wiktorja, Kraków, Grabowskiego 11, m. 9.

Tabańska Felicja, Kraków, Nowe-Rakowice, ul. Olszyny.

Z Seminarjum Gospodarczego:

Bielówna Władysława, Bielsko, ul. Listopada 5.

Bienkiewicz Janina, Kraków, ul. Groble 8.

Ciszewska Jadwiga, Kraków, ul. Czysta 3, m. 8.

Figwerówna Anna. Kraków, ul. Kanonicza 18.
Godzińska Mieczysława. Kraków. ul. Kalwaryjska 40
Herzog Janina. Myślenice koło Krakowa.
Kowalikówna Janina. Kraków-Podgórze, ul. Nadwiślańska 12.
Kubiszówna Kazimiera. Kraków, ul. Smoleńsk 19.
Mialowich Marja. Dobrzechów. Zakłady ceramiczne, woj. lwowskie.
Nowolarska Marja. Kraków. ul. Tarłowska 3.
Pawliszówna Irena. Przemyśl. ul. Grunwaldzka 4.
Pelcówna Genowefa. Pogwizdów Nowy, p. Mrowla, pow. Rzeszów.
Rolińska Marja. Kraków. ul. Zalewskiego 2. m. 10.
Sierpowska Stefanja. Rudawa koło Krakowa.
Skowronkówna Marja. Jędrzejów, Przedm. Jasionka.
Steindlówna Marja. Kraków-Podgórze, ul. Zamojskiego 33.
Suchowska Eugenja, Częstochowa, ul. Garncarska 9.
Terlecka Jadwiga, Grybów.
Włodarska Józefa, Białaczów, ul. Kościuszki 23.

Ze starszych roczników zapisały się do naszego Stowarzyszenia:

Arendtówna Stanisława. Kraków. ul. Kasprowicza 1.
Hodowaniec Stefanja, Borysław. Szkoła Zaw. T. S. L.
Kędzierska Elżbieta. Kraków. ul. Sławkowska 19.
Książkiewicz Janina. Łódź. ul. Wodna 40.
Madejewska Irena. Tołszczów, p. Stare-Sioło.
Mikołajczyk Anna, Kórnik. Szkoła. Dom Pr. Kobiet.
Nowak Nemethowa Joanna. Kraków, Poselska 18, m. 17.
Siwińska-Oremusowa Jadwiga. Kraków. ul. Rakowicka 15.

Następujące koleżanki członkinie Stowarzyszenia podają zmianę swych adresów:

Anisfeld Jetti. Lwów. ul. Mikołaja Reja 8.
Jedynak Józefa. Sandomierz. ul. Zamkowa 5
Kalitówna Jadwiga. Lwów. ul. Ossolińskich 7.
Kisielewicz Lubomira. Kropiwna, p. Wieprz. pow. Złoczów.
Pająkówna Felicja, Dublany, koło Sambora.
Pruska Kazimiera. Sandomierz, ul. Zamkowa.
Rodakówna Józefa. Warszawa. ul. Natolińska 9.
Rosołówna Jadwiga. Kraków. ul. Dębowa 2.
Sordylówna-Bizerska. Kraków. ul. Krowoderska 48.
Wleklińska Elżbieta. Kraków, ul. Dębowa 2.
Zdonkówna Kazimiera. Jastków. p. Chmielów. woj. Kieleckie

Otrzymały posady koleżanki:

Balacha Katarzyna. Skałka k. Olkusza, Szkoła Zaw.
Ciszewska Jadwiga, Chełm Lubelski, Szkoła Handl.
Chmielowska Marja. Rzeszów, Szkoła Zawodowa.
Gawędzianka Stanisława. Kraków. Państw. Szkoła Zaw. Żeńska.
Hyżowa Jadwiga. przeniesiona z Makowa do Państw. Szkoły Zaw. w Krakowie.
Jaroszowa Apolonja, Tarnów, Szkoła Zaw. T. S. L.
Karasiówna Helena, Suchedniów, Szkoła Zaw.
Kaczmarczyk Jadwiga. Stopnica, Szk. Zaw. SS. Kanoniczek.
Kędzierska Elżbieta. Kraków. Szkoła Dokształcająca XVII.
Kokoszka Aniela. Częstochowa. Kursy krawieckie.
Krauz Marja. Częstochowa, Pryw. Szkoła Zaw.
Łabajówna Leonja, Częstochowa. Państw. Szk. Zaw.
Madejewska Irena. Stryj. Szkoła Zaw. Z. P. O. K.
Mrozówna Marja. Lwów. Pryw. Szkoła Zaw.
Pająkówna Marja. Instruktorka Kół. Gosp. Wiejsk. w pow. samborskim.
Pająkówna Felicja. Sambor, Pryw. Szk. Zaw.
Pytasz Otylja. Maków. Państw. Szk. Zaw.
Pruska Kazimiera, Sandomierz, Pryw. Szk. Zaw.
Romanowska Helena. Mielec. Pryw. Szkoła Zaw.
Rosołówna Jadwiga, Kraków, Państw. Szkoła Zaw.
Sordyl-Bizerska Emilja. Kraków, Szkoła Dokształcająca XIX.
Sroczanka Adela, Łuniniec na Polesiu, Szk. Zaw. Macierzy Szkol.
Stawczyk Janina, Częstochowa, Pryw. Szkoła Zaw.
Wleklińska Elżbieta, Kraków, Państw. Szkoła Zaw. Żeńska.
Zdonek Kazimiera. Tarnów, Pryw. Szkoła Zaw.

W pracowni bieliźniarsko-hafciarskiej, przy Państw. Szkole Zawodowej Żeńskiej w Krakowie, odbywają praktykę zawodową:

Indraszkiewicz Elżbieta.
Nowakówna Wiktorja.
Lisówna Marja.
Ogórkówna Stanisława,
Tabańska Felicja.

Donosząc różne wiadomości koleżeńskie, spieszymy donieść o zawarciu związków małżeńskich naszych koleżanek. Redakcja i Zarząd imieniem Stowarzyszonych Koleżanek, składa serdeczne życzenia na nowej drodze życia:
Emilji z Sordylów Bizerskiej,
Frydzie z Lauferów Rakowerowej,
Stefanji z Szeligów Karwackiej,
Annie z Dackowów Fiutowej.

Redaktorka naczelna Dr. Marja Peterowa ul. Syrokomli L. 21. Drukarnia Polska Kraków, Tadeusza Kościuszki L. 3.